

– model statystyczny, według którego dokonywane są szacowania musi zawierać właściwie dobrane czynniki („poprawki”);

– rodowody koni muszą być odpowiednio głębokie i kompletne, a grupy genetyczne (np. rasy) prawidłowo zdefiniowane.

Oszacowane wartości hodowlane są prawdziwe tylko dla tej populacji, na danych której zostały oszacowane. Należy także pamiętać, że wiele uwagi poświęcono potrzebie stosowania przez naukowców właściwego języka, pozwalającego na zrozumienie i właściwą interpretację oszacowanych wartości hodowlanych przez „nie trenowanych” na ten temat hodowców i trenerów.

Aby międzynarodowe szacowanie wartości hodowlanej stało się możliwe, autorzy ankiety proponują ujednoczyć lub poprawić definiowanie celów hodowlanych i cech podlegających ocenie. Zauważają także, że metody oceny genetycznej są często zróżnicowane, głównie z powodu niewystarczającej ich znajomości.

Został więc opracowany zestaw informacji, które powinny być gromadzone przez poszczególne związki i wymieniane w ramach współpracy hodowlanej. Należą do nich: identyfikacja, hodowca, użytkownik, właściciel, dane o wstępnej selekcji ogiera, wyniki próby dzielności, wyniki sportowe ogiera, reprodukcja (liczba pokrytych klaczy, liczba zarejestrowanych źrebiąt), rozwój źrebiąt, dane o potomstwie, wyniki szacowania wartości hodowlanej, potomstwo o wybitnych zdolnościach, osiągnięcia potomstwa (np. hodowlane) oraz specjalne informacje (np. wady).

Grupa robocza „Interstallion” określiła cele zarówno na najbliższą przyszłość, jak i na dalsze lata. Do najbliższych działań będzie należała publikacja zebranych danych w formie naukowej oraz w formie popularnej – biuletynu oraz strony internetowej. Nadal podstawowymi zadaniami „Interstallion” będzie:

– stymulowanie wymiany informacji, doświadczeń i wyników;

– dyskusja na temat wspólnej metody szacowania wartości hodowlanej;

– próba utworzenia międzynarodowej bazy danych WBFSh/FEI, obejmującej unikalną identyfikację zwierząt i wyniki użytkowości sportowej koni.

W najbliższym czasie wykonane zostaną badania pilotażowe, których celem będzie oszacowanie korelacji genetycznych między cechami koni różnych europejskich związków hodowlanych. Badania zostaną przeprowadzone na podstawie wyników prób polowych klaczy w Niemczech (związku hanowerskiego i holsztyńskiego) oraz podobnych danych z Holandii, Szwecji i Danii. Grupa robocza „Interstallion” oczekuje na owocną współpracę związków hodowlanych koni WBFSh, federacji zootechnicznej EAAP i komitetu ICAR. „Interstallion” jako regularne forum tych organizacji ma bardzo dużo do zrobienia, pierwsze kroki zostały już wykonane.

Opracowano na podstawie materiałów z konferencji EAAP – Budapeszt 2001, WBFSh – Werona 2001, Seminarium „Problemy szacowania wartości hodowlanej koni półkrewi” – IGIHZ PAN Jastrzębiec 2001.

Produkcyjno-zdrowotne aspekty stosowania witaminy E w żywieniu i profilaktyce zwierząt gospodarskich

Janusz Ryszard Mroczek

Uniwersytet Rzeszowski

Do końca XIX wieku uważano, że do prawidłowego rozwoju organizmu zwierzęcego potrzeba odpowiedniej ilości białka, węglowodanów, tłuszczów, elementów mineralnych oraz wody. Dopiero w 1906 roku sir Frederick Gowland Hopkins, profesor uniwersytecki z Cambridge, do biochemii i nauki o żywieniu zwierząt wprowadził termin: „dodatkowe czynniki po-

karmowe”. Substancje te nie są materiałem budulcowym ani energetycznym, jednak ich obecność w diecie jest niezbędną dla prawidłowego wzrostu i rozwoju organizmu. Polski biochemik Kazimierz Funk określił je jako witaminy (łac. *vita* – życie), czyli związki konieczne dla właściwego funkcjonowania organizmu zwierzęcego.

Witamina E, jako czynnik pokarmowy zapobiegający bezpłodności szczurów, została odkryta w 1922 roku. Dla podkreślenia jej roli fizjologicznej w ustroju zwierzęcym nazwano ją tokoferolem (gr. *tokos* – poród, *pherein* – nieść). Naturalnie występująca witamina E składa się z kilku tokoferoli, różniących się budową chemiczną. Spośród nich najwyższą aktywność wykazuje α -tokoferol. Biologiczna aktywność witaminy E wyrażana jest w jednostkach międzynarodowych (i.u.), odpowiadających działaniu 1 mg dl- α -octanu tokoferolu [11, 28].

Tokoferole roślinne powstają w strukturach komórkowych zwanych chloroplastami. Najwięcej tokoferoli występuje w nasionach roślin oleistych i ziarnach zbóż [20]. Zwierzęta nie mogą same wytwarzać tokoferoli, a ich zawartość w organizmie zależy od ilości dostarczonej w pożywieniu. Wchłanianie tokoferoli następuje w jelicie cienkim. Mechanizm wchłaniania jest taki sam jak pozostałych witamin lipofilnych,

a sprawność tego procesu zależy od efektywności wchłaniania produktów lipolizy oraz od obecności soli kwasów żółciowych warunkujących powstawanie miceli. Koniecznym etapem jest hydroliza estrów tokoferolu, gdyż w postaci estrowej tokoferol nie jest wchłaniany. W komórkach nabłonka jelitowego tokoferol ulega hydrolizie i poprzez układ limfatyczny dociera do krwi, a następnie do wszystkich tkanek organizmu [28].

W organizmie zwierzęcym tokoferol odgrywa ważną rolę w komórkowych procesach oksydoredukcyjnych. W przeciwieństwie do pozostałych witamin lipofilnych, witamina E jest magazynowana w organizmie przez bardzo krótki czas, co upodabnia ją do witaminy C oraz witamin z grupy B. Działanie witaminy E sprowadza się do udziału w komórkowym łańcuchu oddechowym. Pełni w nim rolę antyoksydantu, hamując wytwarzanie lipoperoksydazy oraz ochraniając wielonienasycone kwasy tłuszczowe przed utlenianiem. Jest to bardzo istotna funkcja, bowiem pod wpływem tlenu komórkowego kwasy tłuszczowe przekształcane są w nadtlenki. Stałemu zagrożeniu utlenieniem podlegają zwłaszcza te kwasy tłuszczowe, które są składnikiem strukturalnym lipidowo-białkowych błon komórkowych. W przypadku ich oksydacji może dojść do zniszczenia integralności komórki. Jako jeden z głównych antyoksydantów, tokoferol wpływa hamująco na przebieg reakcji wolnorodnikowych w ustroju zwierzęcym. Jest to ważna fizjologiczna właściwość tokoferolu, gdyż skutki działania wolnych rodników dotyczą bezpośrednio składników komórek oraz tworzą wzajemnie powiązaną sieć reakcji, których końcowym efektem jest starzenie się, zespół zatrucia tlenem, procesy nowotworowe oraz miażdżycowe. Witamina E stabilizuje także inne składniki wrażliwe na utlenianie, między innymi: witaminę A, karoteny oraz pośrednie produkty przemiany węglowodanów. Witamina ta odgrywa znaczącą rolę w syntezie zasad purynowych, przemianach niektórych aminokwasów (glicyna, lizyna, leucyna, histydyna), a także w aktywowaniu enzymów lizosomalnych oraz transaminaz [2, 28].

U samców brak witaminy E powoduje zwyrodnienie kanałików nasiennych. Jądra ulegają zmniejszeniu, wykazując objawy marskości. Plemniki po pewnym czasie tracą ruchliwość i dochodzi do zmian morfologicznych. Z kolei u samic przy braku tokoferolu w pożywieniu obserwuje się zaburzenia w dojrzewaniu pęcherzyków jajnikowych i funkcjonowaniu ciątka żółtego. Występują zmiany zwyrodnieniowe w jajnikach, polegające na niedorozwoju i zaburzeniach w dojrzewaniu pęcherzyków Graafa. Cykl płciowy z reguły jest nieregularny i nadmiernie przedłużony. Tokoferol ma także istotne znaczenie w procesach odżywczych dla łożyska. Jego niedobór może prowadzić do zaburzeń w przekazywaniu składników między organizmem matki a płodem. W efekcie samice rodzą potomstwo słabo rozwinięte somatycznie i niezdolne do życia. Zdaniem Lipińskiego i Tywończuka [22] stosowanie mieszanki paszowej wzbogaconej w witaminę E powodowało zwiększenie liczby prosiąt urodzonych w miocie o 9% oraz masy miotu o 14%. Badania przeprowadzone przez Migdała

[23] wskazują, że podanie witaminy E na trzy tygodnie przed porodem przynosi zdecydowanie lepsze efekty niż zastosowanie identycznej dawki na tydzień przed porodem. Gorodeckij i wsp. [13] wykazali, że dodatek witaminy E do paszy dla loch prośnych zmniejszał liczbę martwo urodzonych prosiąt o około 4% w stosunku do grupy kontrolnej. Także Płjaszczenko i Grigoriew [26], podając lochom w okresie ciąży i laktacji witaminę E z paszą, obserwowali wyraźne zmniejszenie zachorowalności prosiąt na schorzenia układu oddechowego.

Przy niedoborze witaminy E tworzą się nadtlenki i wolne rodniki, które uszkadzają mięsień sercowy (choroba morwego serca) oraz mięśnie szkieletowe (choroba białych mięśni). Dystrofia mięśni szkieletowych występuje najczęściej u jagniąt, kozłat, prosiąt i drobiu, a także u osobników dorosłych tych gatunków zwierząt gospodarskich. Badania przeprowadzone przez Roncero i wsp. [27] dowiodły, że poziom witaminy E w surowicy krwi kóz dorosłych niższy niż 1,5 $\mu\text{mol/l}$, a u kozłat niższy niż 1 $\mu\text{mol/l}$ zwiększa ryzyko wystąpienia dystrofii mięśni. Dlatego też w stadach o zwiększonym ryzyku zachorowania na chorobę białych mięśni, obok preparatów selenowych należy stosować witaminę E w pierwszym okresie ciąży oraz na 4-6 tygodni przed porodem. Z kolei u kozłat wskazane jest podawanie witaminy E w 2-3 dniu życia oraz po ukończeniu 1 miesiąca życia [29].

Również u koni, a szczególnie u źrebiąt niedobór selenu i witaminy E może być bezpośrednią przyczyną schorzenia określanego jako enzootyczna dystrofia mięśni. Występowanie tej choroby związane jest również z czynnikami predestynującymi, takimi jak: nadmiar wielonienasyconych kwasów tłuszczowych w paszy, nadmierny wysiłek, stres oraz zbyt intensywny wzrost młodych zwierząt. Choroba może występować w postaci ostrej i subklinicznej. Forma subkliniczna dystrofii mięśni u koni odznacza się podwyższonym poziomem kinazy fosfokreatynowej. Zdaniem Góreckiej i wsp. [14] podanie preparatu selenowego wraz z witaminą E powoduje obniżenie poziomu tego enzymu oraz spełnia rolę ochronną w stosunku do błon komórek mięśniowych.

Warunkując integralność struktur komórkowych tokoferol przyczynia się do utrzymania elastyczności i szczelności naczyń krwionośnych. Przyspiesza dojrzewanie czerwonych ciałek krwi, stabilizuje błony leukocytów oraz, jako inhibitor aktywacji płytek krwi, pełni rolę przeciwzakrzepową. Fiedorowicz i wsp. [5] stwierdzili, że dodatek octanu α -tokoferolu i askorbinianu sodu do paszy powodował wzrost stężenia hemoglobiny. Obserwowano również tendencję spadkową ogólnej liczby leukocytów, z przesunięciem udziału krwinek białych na korzyść granulocytów obojętnochłonnych, co może pośrednio świadczyć o korzystnym wpływie obydwu witamin na procesy odpornościowe. W badaniach przeprowadzonych na krowach wykazano, że diety o podwyższonym poziomie witaminy E i selenu powodują wzrost zawartości białka i tłuszczu w mleku [4].

Szerokie spektrum działania witaminy E powoduje, że pełni ona bardzo istotną rolę w profilaktyce weterynaryjnej. Ze

względu na działanie ochronne powinna być podawana zwierzętom narażonym na choroby zakaźne, w których głównym czynnikiem wyniszczającym organizm są toksyny. Możliwe jest także podawanie selenu i witaminy E w immunoterapii [6], jako czynnika wzmacniającego leczenie schorzeń nowotworowych [9]. Na drodze różnorodnych mechanizmów tokoferol wpływa na wzrost komórek nowotworowych, wykazując duże zdolności hamowania karcinogenezy w gruczole mlekowym i okrężnicy u gryzoni. Poza właściwościami zapobiegającymi powstawaniu nowotworów, witamina E wykazuje także działanie terapeutyczne w leczeniu niektórych nowotworów [25].

Wielkość zapotrzebowania świń na witaminę E zależy od składu stosowanej paszy, wieku i stanu fizjologicznego organizmu. Szczególnie istotna jest zawartość w paszy wielonienasyconych kwasów tłuszczowych, które zwiększają zapotrzebowanie na tokoferol [19]. Według Grel i Baranowskiej [11], na każdy gram wielonienasyconych kwasów tłuszczowych dodanych do paszy należy uwzględnić 2-3 mg octanu tokoferolu. Prosięta oraz lochy prośne i karmiące, charakteryzujące się intensywną przemianą materii, wymagają zwiększonej podaży witaminy E. Wspomniany dodatek powinien wynosić 30-50 mg na 1 kg powietrznie suchej masy paszy. Od momentu pobrania witaminy E z paszą do pojawienia się jej w strukturach błon komórkowych upływa 6-8 tygodni. Dlatego podawanie witaminy E tucznikom żywionym mieszankami natłuszczanymi należy rozpocząć co najmniej na 30-42 dni przed ubojem. Funkcje witaminy E zostają zachowane przez pewien czas po śmierci organizmu, co ma to duże znaczenie w przetwórstwie mięsa [15]. Korzyści wynikające ze stosowania witaminy E w żywieniu tuczników uwidaczniają się szczególnie wtedy, gdy w trakcie obróbki mięsa występują czynniki stymulujące proces utleniania (gotowanie lub solenie). Witamina E, chroniąc przed utlenianiem zawarte w błonach fosfolipidy, ogranicza straty ponoszone w wyniku wycieku soku z mięsa. Monahan i wsp. [1994, cyt. za 1] podają, że w mięsie tuczników, które otrzymywały dodatek 10 mg witaminy E na 1 kg paszy, poziom strat spowodowanych wyciekiem po 24-48 godzinach przechowywania wynosił 3,3%. Z kolei w grupie tuczników otrzymujących 200 mg witaminy E na 1 kg paszy masa wycieku nie przekraczała 2,7%. Ten korzystny efekt był jeszcze wyraźniejszy w przypadku rozmrażania mięsa.

Witamina E podawana z paszą spełnia także wiele funkcji związanych z poprawą przydatności technologicznej mięsa. Ogranicza utlenianie, zmniejszając straty związane z wyciekiem soku z mięsa oraz hamuje proces przekształcania się barwnika tkanki mięśniowej – mioglobiny (barwa czerwona) w metmioglobinę (barwa szara). Ponadto witamina E zawarta w mięsie ma korzystny wpływ na jego smak, zapach i walory dietetyczne.

Intensywne żywienie szybko rosnących zwierząt, szczególnie tuczników, wymaga stosowania pasz o podwyższonej koncentracji energii. Efekt ten uzyskuje się przez wprowadzanie do pasz dodatku tłuszczu. Stosowanie w żywieniu świń

pasz bogatych w wielonienasycone kwasy tłuszczowe jest pożądane z punktu widzenia konsumenta, gdyż polepsza walory dietetyczne mięsa. Jednak zbyt wysoki poziom wielonienasyconych kwasów tłuszczowych może powodować obniżenie walorów sensorycznych mięsa i możliwości jego przechowywania, bowiem takie mięso i jego przetwory cechuje zwiększona podatność na utlenianie i zmniejszona trwałość. W badaniach przeprowadzonych przez Grelę [10] oraz Grelę i Kondek [12] wykazano, że jednoczesne podanie 80 g oleju sojowego i 500 mg octanu α -tokoferolu w 1 kg mieszanki paszowej w drugiej fazie tuczu, korzystnie wpływa na efektywność tuczu świń wyrażoną dziennymi przyrostami masy ciała i zużyciem paszy. Zastosowany dodatek tokoferolu pozwala także na uzyskanie wieprzowiny o wyższej zawartości witaminy E, zwiększonym udziale niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych oraz zmniejszonej ilości cholesterolu w słoninie i badanych mięśniach (*musculus longissimus*, *musculus adductor*) tuczników.

Janik i Barowicz [18] wskazują, że poziom witaminy E w stosowanych dodatkach witaminowych i premiksach zabezpiecza organizm zwierzęcia przed procesami utleniania tłuszczu. Jednak przy żywieniu natłuszczanymi mieszankami paszowymi, aby uzyskać dobrej jakości mięso wieprzowe zawartość witaminy E musi być podwyższona do poziomu 100-200 mg octanu α -tokoferolu na 1 kg mieszanki paszowej. Istotną rolę przy takim żywieniu odgrywają przeciwutleniacze naturalne, w tym tokoferole. Ich obecność w paszy modyfikuje skład odżywczy mięsa oraz zabezpiecza tkankę tłuszczową przed procesami jełczenia [3, 21].

U kur niosek niedobór witaminy E stymuluje wczesne zamieranie zarodków (w 4-6 dniu inkubacji). U kogutów może być przyczyną degeneracji kanalików nasiennych, co prowadzi do obniżenia stopnia zapładniania jaj. Z kolei u kurcząt kliniczne niedobory witaminy E objawiają się niezbornością ruchową, dystrofią mięśniową oraz obrzękiem podbrzusza. U młodych indyków dodatkowo mogą wystąpić stany zapalne stawów skokowych i odkształcenia kończyn. Również nadmiar witaminy E w paszy powoduje niekorzystne skutki fizjologiczne u kurcząt i indyków, objawiające się obniżeniem odporności humoralnej oraz osłabioną reakcją immunologiczną po podaniu szczepionek. Nadmiar witaminy E może prowadzić do niedoboru witaminy D, objawiającego się obniżeniem poziomu wapnia i fosforu w surowicy krwi i kośćcu oraz krzywicą [7, 8].

Stresowi transportowemu można przeciwdziałać stosując środki uspokajające, a także preparaty mineralno-witaminowe. Prace badawcze Jakubowskiego i wsp. [16, 17] potwierdzają korzystny wpływ podawania witaminy E świniom miniaturowym przed sytuacjami stresogennymi, prowadzącymi do nadmiernego wyczerpania organizmu. W doświadczeniu przeprowadzonym przez Wójcika i wsp. [30] stwierdzono, że podanie indykom na 7 dni przed transportem 0,2 mg selenianu sodu oraz 1,2 mg witaminy E na 1 kg masy ciała wyraźnie łagodzi skutki stresu transportowego. Straty masy ciała u indyków i indyczek z grupy doświadczalnej wynosiły średnio 2,0%.

Natomiast w grupie kontrolnej ubytki masy były wyższe i kształtowały się na poziomie 3,2%.

W badaniach przeprowadzonych przez Nagórna-Stasiak [24] wykazano, że dodatek witaminy E powoduje wzrost syntezy witaminy C w tkankach kurcząt poprzez podniesienie aktywności L-gulonoo- γ -oksydazy. Stymulowanie syntezy witaminy C przez jednorazową aplikację octanu α -tokoferolu wzmacnia również procesy antyoksydacyjne, zapobiega szkodliwemu działaniu wolnych rodników w organizmie ptaków oraz łagodzi skutki niekorzystnych czynników środowiska hodowlanego.

W podsumowaniu należy podkreślić, że witamina E odgrywa istotną rolę w żywieniu i profilaktyce zwierząt. Jej podawanie pozwala na uniknięcie niedoborów, które mogą być przyczyną zaburzeń w rozrodzie oraz prowadzić do osłabienia zdrowotności. Jako czynnik żywieniowy ma ona bardzo szeroki zakres oddziaływania, między innymi wpływa korzystnie na jakość pozyskiwanego surowca rzeźnego i dlatego jej stosowanie nie powinno być pomijane w technologiach intensywnego użytkowania zwierząt gospodarskich.

Literatura: 1. Barowicz T.: Trzoda Chlewna 2, 31-35, 2000. 2. Bartnikowska E.: Medycyna Wet. 4, 173-176, 1992. 3. Buckley D.J., Morrissey P.A., Gray J.I.: J. Anim. Sci. 73, 3122-3133, 1995. 4. Falkowska A., Minakowski D., Tywończuk J.: J. Anim. Feed Sci. 9, 271-282, 2000. 5. Fiedorowicz Sz., Lechowski R., Sawosz E.: Me-

dyцина Wet. 10, 694-697, 1999. 6. Finch J.M., Turner R.J.: Res. Vet. Sci. 60, 97-106, 1996. 7. Friedman A., Bartov I., Sklan D.: Poul. Sci. 77, 956-962, 1998. 8. Frrig M., Broz J.: Int. J. Vit. Nutr. Res. 54, 125-133, 1984. 9. Furowicz A.J., Czernomysy-Furowicz D., Dąbrowski W.: Medycyna Wet. 8, 344-346, 1993. 10. Grela E.R.: Medycyna Wet. 4, 259-262, 2000. 11. Grela E.R., Baranowska M.: Przegląd Hodowlany 5, 22-23, 1993. 12. Grela E.R., Kondek E.: Roczn. Nauk. Zoot., Supl., z. 6, 172-175, 2000. 13. Gorodeckij A., Poleżajewa W., Popow A.: Swiniowodstwo 1, 17-18, 1985. 14. Górecka R., Sikora J., Sitariska E., Osińska B., Dziekan P.: Medycyna Wet. 8, 535-538, 1999. 15. Honikel K.O.: Mięso i Węd. 6, 52-54, 2000. 16. Jakubowski K., Roszko E., Fitko R., Kowalski A.: Medycyna Wet. 6, 378-380, 1987. 17. Jakubowski K., Roszko E., Zieliński W.: Medycyna Wet. 5, 283-285, 1989. 18. Janik A., Barowicz T.: Trzoda Chlewna 7, 39-41, 1998. 19. Kasprzyk A., Baranowska M.: Trzoda Chlewna 12, 28-29, 1996. 20. Kozłowska-Wojciechowska M.: Wiad. Ziel. 5, 8-9, 2002. 21. Lauridsen Ch., Nielsen J.H., Henckel P., Sorensen M.T.: J. Anim. Sci. 77, 105-115, 1999. 22. Lipiński K., Tywończuk J.: Trzoda Chlewna 1, 44-47, 1999. 23. Migdał W.: Acta Agrar. et Silv. XXX, 95-100, 1992. 24. Nagórna-Stasiak B., Lechowski J., Kowalczyk M.: Medycyna Wet. 4, 224-226, 1997. 25. Ogilvie G.K., Marks S.L.: Magazyn Wet. 5, 333-346, 1999. 26. Pljasczenko S., Grigoriew G.: Swiniowodstwo 1, 18-19, 1985. 27. Roncero V., Redondo E., Gasques A., Duran E.: Med. Vet. 6, 363-370, 1989. 28. Skrzypczak W., Friedrich M., Jankowiak D., Janus K.: Witaminy. Wyd. AR w Szczecinie, 1994. 29. Sobiech P.: Magazyn Wet. 7-8, 46-48, 2001. 30. Wójcik A., Sowińska J., Iwańczuk-Czernik K.: Folia Univ. Agric. Stetin. Zoot. 42, 169-174, 2001.

Próba oceny charakteru szczeniąt o różnych typach użytkowości

Aneta Ziemińska

SGGW

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat funkcja użytkowa psów w Polsce, jak i na całym świecie, jest systematycznie ograniczana, coraz częściej stają się one wyłącznie zwierzętami „do towarzystwa”. Szczególnie ważne dla ludzi trzymających psy w domach, głównie dla samej przyjemności obcowania z naturą i żywym stworzeniem, jest ich zachowanie, obejmujące behavior dominacyjny i terytorialny, przyjacielskość w stosunku do właściciela i jego dzieci, a także pobudliwość. Dotychczas w hodowli psów rasowych kładziono główny nacisk na wygląd (eksterier). Selekcjonowano je, chcąc uzyskać zwierzę idealne, odpowiadające wzorcowi Międzynarodowej Federacji Kynologicznej (FCI). Przestano natomiast zwracać uwagę na psychikę psów, które przecież mają żyć w towarzystwie człowieka i nie powinny stanowić dla niego zagrożenia, czy choćby powodu nieustających kłopotów. Zdarza się,

niestety dość często, że pies o złych cechach charakteru jest po prostu eliminowany – usypiany lub, co gorsze, porzucany przez właściciela.

Testowanie psów w wieku szczenięcym ma na celu określenie wrodzonych cech charakteru, stosunku do człowieka oraz reakcji na zróżnicowane bodźce z otoczenia: akustyczne, optyczne i dotykowe. Test taki pozwala na dość precyzyjną, obiektywną ocenę charakteru szczenięcia, jego uzdolnień i predyspozycji do pracy z człowiekiem. Ma to duże znaczenie przy wyborze psa przez przyszłego właściciela dla określonego celu: pies do towarzystwa, pies polujący, aportujący, stróżujący, pasterski czy też spełniający inne zadania, jak na przykład praca w policji lub wojsku. Jednocześnie poznanie charakteru psa pozwala na wybór odpowiedniego zwierzęcia stosownie do potrzeb i usposobienia nabywcy. Ocena charakteru poszczególnych osobników określa ich przyszłe użytkowanie, zgodne ze standardem danej rasy. Powinno być to brane pod uwagę także przy doborze par rodzicielskich, gdyż cechy charakteru są dziedziczne, genetycznie uwarunkowane na podobnym poziomie jak cechy eksterieru.

Do najważniejszych testów psów stosowanych na świecie należą:

- test Humphreya (1934) – wybór szczeniąt owczarków niemieckich do szkolenia na psy służbowe;
- test dominacji Scotta i Fullera (1965) – określenie stopnia dominacji społecznej psów;